



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 21. XI. 1964 Nr 277 [6465]

Inauguracja Dnia Nauczyciela

Działacze oświatowi gośćmi władz terenowych

Inauguracja obchodów Dnia Nauczyciela w Poznaniu i województwie były wczoraj spotkaniami przodujących nauczycieli oraz pracowników administracji szkolnej z władzami miejskimi, Prezydium WRN oraz różnymi organizacjami m. in. Zarządem Okręgu ZNP, WKZZ i ZHP.

W spotkaniu, które odbyło się u wiceprzewodniczącej Prezydium RN Poznania — W. Klawiterowej uczestniczyło kilkudziesięciu działaczy oświatowych. Przybyli na nie również: I sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Cz. Kończal, oraz kurator OSP — dr J. Stoliński.

Zebranych powitała W. Klawiterowa. M. in. podkreśliła ona osiągnięcia wszystkich pracowników oświatowych, którzy w wychowywaniu młodych oraz wynikach nauczania uzyskują coraz lepsze rezultaty.

W serdecznych słowach przemówił do zebranych Cz. Kończal. Zwrócił on szczególną uwagę na fakt coraz większej więzi nauczycieli z władzami partyjnymi i przedstawicielami rad narodowych. Dowodem tego są częste spotkania, które nie odbywają się wyłącznie z okazji Dnia Nauczyciela, lecz w ciągu całego roku.

Podobne spotkanie, w którym uczestniczyło 30 najbardziej aktywnych przewodniczących Oddziałów Powiatowych ZNP, inspektorów szkolnych oraz podinspektorów z województwa, - odbyło się wczoraj u wiceprzewodniczącego Prezydium WRN, — T. Kwaśniewskiego.

O godz. 17 goście prezydium oraz organizacji uczestniczyli w koncercie w auli UAM, zorganizowanym przez Wojewódzki i Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu. W koncercie wystąpiły: Chór Chłopców i Męski Państwowy Filharmonii pod dyrekcją S. Stulgrosza oraz Poznański Chór Chłopców pod kierownictwem J. Kurczewskiego.

Listy z życzeniami

Z okazji Dnia Nauczyciela do Zarządu Głównego ZNP wpłynęły od ministra obrony narodowej Marszałka Polski — M. Spychalskiego i Prezydium CRZZ listy z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami dla nauczycielstwa.

Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego wystosowało serdeczny list do nauczycieli — członków i sympatyków SD.

Wicemin. kultury i sztuki Z. Garstecki przekazał przedstawicielom Zarządu Głównego ZNP 30 obrazów współczesnych malarzy polskich jako dar ministerstwa dla klubów nauczycielskich i domów wczasowych ZNP.

Listy z życzeniami i wyrażaniem uznania dla nauczycieli nadesłały również z okazji ich święta Komitet Centralny ZMS, Zarząd Główny ZMW, Rada Naczelna ZSP oraz Zarząd Główny PCK. (PAP)

Polska - Anglia 12:8

Szczegóły na str. 6

Odznaczenia dla działaczy oświatowych

W związku z „Dniem Nauczyciela” odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia nauczycielom i działaczom oświatowym odznaczeń państwowych przyznanych im przez Radę Państwa. Aktu dekoracji dokonali Edward Ochab i Stanisław Kulczyński.

Odznaczono ogółem kilkadziesiąt osób. M. in. odznakę „Zasłużonego Nauczyciela PRL” otrzymało 25 osób; wśród nich: Franciszek Barański — dyrektor Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych nr 1 w Poznaniu i Bolesław Ziółek — nauczyciel z Czempania.

Order Sztandaru Pracy II kl. otrzymało 4 pedagogów, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski zostały odznaczone 3 osoby.

Wśród odznaczonych Krzyżem Kawalerskim znaleźli się: mgr Erwin Nowaczyk — dyr. PSSM im. Fr. Chopina w Poznaniu oraz Zenona Rudnicka — kierownik szkoły w Lesznie.

W przeddzień Dnia Nauczyciela, 20 bm., nastąpiło także

Dokończenie na str. 6

Gratulacje dla nauczycieli

Z okazji Dnia Nauczyciela Komitet Wojewódzki PZPR składa wszystkim Nauczycielom i Wychowawcom wyrazy uznania za dotychczasowe osiągnięcia w pracy nad wychowaniem młodego pokolenia, za ofiarny trud nad podnoszeniem świadomości politycznej ludzi pracy, za serdeczną troskę o dziecko, za ofiarność i zapał do pracy, za ukochanie swego zawodu.

Życzymy Wam, Towarzysze, aby otaczała Was miłość i szacunek dzieci i rodziców, całego społeczeństwa, aby rósł Wasz autorytet, oparty na wiedzy, rzetelnej pracy zawodowej i ofiarnej pracy społecznej. Życzymy Wam powodzenia w pracy, radości w życiu osobistym, pomyślności i szczęścia w życiu rodzinnym.

Komitet Wojewódzki PZPR
w Poznaniu

✱

Z okazji Dnia Nauczyciela wszystkim pedagogom i wychowawcom serdeczne pozdrowienia oraz życzenia pomyślności i dalszych sukcesów w odpowiedzialnej i zaszczytnej pracy oświatowej i wychowawczej przesyła

Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Poznaniu

✱

Ponadto za naszym pośrednictwem serdeczne życzenia dla nauczycieli przekazują: Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego, Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, Komenda Chorągwi Wielkopolskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

Proces uczestników afery mięsnej w Warszawie

W piątek 20 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces pierwszej grupy osób oskarżonych o udział w głośnej aferze mięsnej w Warszawie. Proces toczy się w trybie doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiada 10 osób.

Warto przypomnieć, że w końcu ub. r. organa stołecznej MO zatrzymały kilka osób spośród personelu sklepów mięsnych, podejrzanych o dokonywanie nadużyć. Śledztwo doprowadziło do wykrycia poważnych przestępstw przeciwko mieniu społecznemu i ujawniło, iż w ciągu kilku ostatnich lat wielu pracowników przedsiębiorstw MHM działając w przestępczym porozumieniu z pracownikami przemysłu mięsnego, dokonało w zorganizowany sposób zaboru mienia społecznego wielomilionowej wartości.

Pierwsi trzej oskarżeni w obecnym procesie, to byli dyrektorzy przedsiębiorstw MHM: Stanisław Wawrzecki, Henryk Marian Gradowski i Kazimierz Witowski. Czwarty — Tadeusz Skowroński, pełnił funkcję dyrektora Stołecznej Zjednoczonej Handlu Przedsiębiorstw Handlu Artykułami Spożywczymi. Piąty — Mieczysław Fabisiak, był naczelnikiem Wydziału Inspekcji Handlu Artykułami Mięsnymi Stołecznej PIH. Pozostali oskarżeni — to b. kierownicy sklepów MHM — Adam Stokłoski, Aleksander Woźnica, Władysław Walendziuk i Ludwik Balczarek oraz właścici

ciel prywatnego zakładu masarskiego — Antoni Zawadzki. Zasiadającym na ławie oskarżonych głównym uczestnikiem afery, którzy przez kilka lat piastowali kierownicze stanowiska w handlu mięsem — zarzuca się, że działając wspólnie i w porozumieniu z kierownikami

Dokończenie na str. 2

Z „Głosem“ wzdłuż i wszerz Wielkopolski

Dzisiaj w Grodzisku

W imieniu Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — organizatorów cyklu koncertów pod hasłem „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski” serdecznie zapraszamy na kolejne

koncerty

POZNAŃSKIEGO CHÓRU CHŁOPIĘCEGO

pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego

Odbędzie się one dzisiaj o godz. 16 i 18 w Grodzisku w sali Domu Kultury.

W programie — najpiękniejsze melodie kompozytorów polskich i obcych.

Jednocześnie urządzamy Głosową „Zgaduj-Zgadule” pod hasłem: Czy znasz wielkopolskie XX-lecie?

Na uczestników turnieju czekają miłe nagrody.

A więc — do zobaczenia i usłyszenia w Grodzisku.

II Plenum KC PZPR omawia realizację uchwał IV Zjazdu

Wczoraj o godz. 10 Władysław Gomułka otworzył obrady II Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Na początku obrad uczestnicy Plenum minutą ciszy uczcili pamięć Aleksandra Zawadzkiego i Zygmunta Gmitrzaka.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Plenum wysłuchało referatu Edwarda Gierka „Realizacja uchwał IV Zjazdu PZPR przez katowicką organizację partyjną”.

Streszczenie referatu drukujemy na str. 2.

Po referacie E. Gierka, rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy zabrał głos min. przemysłu ciężkiego Zygmunt Ostrowski.

Następnie przemawiali: wiceminister przemysłu ciężkiego, dyr. Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali — Ryszard Trzcionka, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Jan Ptaszński, dyr. Zjednoczenia Górniczo-Hutniczego Metali Nieżelaznych — Adam Lesniak, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Bieleckiej Fabryki Aparatury Elektrycznej „Apena” — Edward Pawlus, I sekretarz Komitetu Warszawskiego — Stanisław Kociółek, I sekretarz Komitetu Zakładowego Huty „Batory” — Piotr Kudra, I sekretarz KW w Opolu — Paweł Wojaś, dyr. fabryki transformatorów w Mikołowie — Edward Rzepka.

Po południu II Plenum KC PZPR wznowiło obrady. W

dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem.

Po przerwie zabrał głos I sekretarz KW PZPR w Krakowie Lucjan Motyka, a następnie przemawiali: I sekretarz KW PZPR w Kielcach Franciszek Wachowicz, dyr. Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Łodzi — Marian Bogucki, minister górnictwa i energetyki — Jan Miłtręga oraz I sekretarz Komitetu Zakładowego Partii FSC w Lublinie.

Spotkanie nauczycieli - ludowców

Wczoraj odbyło się spotkanie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z 40 nauczycielami, działaczami ruchu ludowego. Zebranych powitał kierownik Wydziału Propagandy i Oświaty — Zenon Korbik. Z ramienia władz związkowych gości podejmował sekretarz Zarządu Okręgowego ZNP — Zygmunt Jesionowski. Przemówienie do nauczycieli wygłosił sekretarz WK ZSL Stanisław Kostrzyński.

Po południu nauczyciele ludowcy wzięli udział w koncercie w auli UAM. (emp)

Propozycja zespolenia wysiłków

Przemówienie L. Breżniewa w Taszkencie

Na uroczystym posiedzeniu w Taszkencie poświęconym 40 rocznicy powstania Uzbekkiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przemawiał pierwszy sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej podkreślił on, że najważniejszym zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej jest zapewnienie pokojowych warunków dla budownictwa komunistycznego. ZSRR nie będzie szczędzić wysiłków, aby umacniać przyjaźń i jedność krajów wspólnoty socjalistycznej. Związek Radziecki jest wiernym przyjacielem na rodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej walczących przeciwko imperializmowi oraz wszystkim formom kolonializmu.

W stosunkach z państwami kapitalistycznymi wypowiadał się konsekwentnie za zasadą pokojowego współistnienia — powiedział L. Breżniew. Tym wszystkim, którzy tak jak my, dążą do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej proponujemy zespolenie wysiłków w poszukiwaniu rozwiązań najważniejszych problemów nurtujących narody.

Mówca podkreślił następnie, że KPZR, jej Komitet Centralny i rząd ZSRR uważają za swój główny cel nieustanną pracę nad realizacją generalnej linii partii, ustalonej i uchwalonej na ostatnich zjazdach oraz zapisanej w programie KPZR.

Głównym elementem w polityce naszej partii — powiedział L. Breżniew — jest nieustanna troska o dobro narodu. Naszym ogólnonarodowym, a jednocześnie internacjonalistycznym obowiązkiem jest wszechstronne umacnianie potęgi naszego kraju — w dziedzinie gospodarczej, politycznej i obronnej. (PAP)

VIII Plenum CK SD

W Warszawie obradowało w czwartek VIII Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Plenum podjęło uchwałę o zwołaniu VIII Kongresu Stronnictwa w dniach 8—10 lutego 1965 r. (PAP)

Fiasko wielkiej operacji

Już kilka dni trwa wielka operacja wojsk południowo-wietnamskich wymierzona przeciw partyzantom, a rezultaty jej są nadal znikome. Według doniesień agencji zachodnich 7 tys. żołnierzy rządowych ujęło dotychczas jedynie dwóch partyzantów, znalazło 2 tuziny granatów i... jeden motocykl. Żołnierze z pomocą 100 helikopterów „przeczesują” teren wielkości 500 km kwadratowych, uważany za główną bazę partyzancką. Akcja ta kosztuje rząd południowo-wietnamski około 1 mln. dolarów i trwać będzie, jak przypuszczają korespondenci, jeszcze kilka dni. PAP

Kutry obcych bander ukarane grzywną

19 bm. zatrzymano osiem kutrów duńskich i dwa NRF, które znajdowały się i dokonywały połowów na polskich wodach terytorialnych, naruszając w ten sposób obowiązujące przepisy międzynarodowe.

Ponieważ uprzednio zdarzały się już podobne wypadki, na co zwrócono uwagę, tym razem kutry doprowadzono do Gdyni, gdzie Urząd Morski po rozpatrzeniu sprawy, wymierzył szyprom grzywnę w wysokości od 500—1500 zł, oraz obciążył ich kosztami postępowania karno-administracyjnego.

Z bukietem jesiennych kwiatów

Tęgo dnia inaczej dzwoni budzik. Listopadowy szary dzień nieoznaczony w kalendarzu czerwienia, wiłamy w lysiącach domów jak święto. Skoro co trzeci — czwarty Polak się uczy, skoro ponad 437 tysięcy osób w naszym kraju profesjonalnie związanych jest z nauczaniem i nauką, „Dnia Nauczyciela” nie można wylać inaczej.

Już dawno nauczycielskie światło przestało być wewnętrzna uroczystością szkoły. Pewnie, że w jej murach najpiękniej pachną jesienne kwiaty, przyniesione przez dzieci dla swojej „pani” lub „pana”, że tutaj, w klasie najwięcej wzruszenia w zmęczonych nauczycielskich oczach na widok pupilów recytujących z trema najszybsze z życzeń. Ale także poza szkolnym podwórkiem nauczyciel-solenizant jest dziś postać otoczona szczególną serdecznością. Władze terenowe przycołowały pedagogom sporo przyjemnych niespodzianek, niekiedy spędza światło w stolicy, goszczą przez dostojników państwowych.

Zasłużyli sobie nauczyciele na te dowody szacunku i sympatii. Przed dwudziestu laty jeden z pierwszych słonek na posterunku na każdym skrawku wyzwolanej ziemi. Nie pływając o zapłacie, wyciągali z zakamarków postrzępione elementarze i w zrujnowanych budynkach razem z Polską zaczęli od ABC. Z wytrwałością i żarem przystępowali do pełnienia podwójnej służby: uczyli i równocześnie własnymi rekami przeobrażali Polskę Kołodziejów w kraj nowoczesny. Pomałali dzielić ziemię z reformy, byli przy pierwszych wyborach, mocnymi wieżami scalali odzyskane ziemie zachodnie z reszta ojczyzny.

Minęły heroiczne lata, a nauczycielska bród nadal obowiązuje zmodyfikowane zawołanie: „nic bez nas”. Ogromna armia 160 tysięcy nauczycieli piastuje różne funkcje organizacyjne i społeczne. 70 tysięcy działa w stowarzyszeniach oświatowo-kulturalnych. Jeśli mimo spleźnionych trudności „wyżowych” modlił się osiągnąć jeden z najwyższych w świecie wskaźników powszechności szkoły — zadowolimy się to również dzisiaj solenizantom.

Choć zdzierają sobie gardła w zatłoczonych klasach, choć wykonywanie codziennej pracy wymaga już nie tylko rutyny, lecz ciągłego udoskonalania warsztatu, nocami „kują” do egzaminów, piszą prace magisterskie, doktorskie. Eksperymentują, dobijają się o coraz nowsze, coraz lepiej dopasowane do dnia dzisiejszego, treści i formy nauczania.

Za to wszystko, wraz z bukietem jesiennych kwiatów, składamy dziś nauczycielom i wychowawcom podziękowania i życzymy, aby ich najbliżsi zwierzchnicy w radach narodowych pamiętali o nich nie tylko od święta. Aby ustawiły gwarantujące prawa nauczycielstwa, znajdowały najpełniejsze odbicie w faktach. Młodej dźwizgi — tym, którzy po raz pierwszy w tym roku świętują 21 listopada — gorąco życzymy wytrwałości i sukcesów. A tym pedagogom, którzy po dziesiątkach lat trudnej misji przeszli na zasłużony odpoczynek prześląmy choć w myślach podziękowanie za to, że między innymi nauczyli nas czytać... niniejszą gazetę.

Realizacja uchwały IV Zjazdu PZPR przez katowicką organizację partyjną

WSTĘPNE REZULTATY I DOŚWIADCZENIA PRACY

Wytoczne IV Zjazdu Partii — podkreśla E. Gierk — zna laży na Śląsku i w Zagłębiu, podobnie jak w całym kraju, powszechną akceptację i poparcie klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Znalazło to odbicie w podjętej przez partię pracy nad skonkretyzowaniem wytocznych zjazdu w odniesieniu do regionu katowickiego. Praca ta, która za kończy opracowanie projektu regionalnego planu gospodarczego, znajduje się obecnie w pełnym toku. Celem pierwsze go, już zakończonego etapu było zbadanie zdolności produkcyjnych zakładów kluczowych oraz istniejących w tym zakresie rezerw i warunków ich wykorzystania.

Z dorobkiem tego właśnie etapu katowicka organizacja partyjna przychodzi na plenum, przeświadczona, że zastosowane przez nią metody i osiągnięte wstępne wyniki, po ich krytycznej ocenie przez KC i w konfrontacji z osiągnięciami innych wojewódzkich organizacji partyjnych, mogą pomóc w opracowaniu przez partię najwłaściwszych sposobów realizacji dyrektyw zjazdowych.

W pracy nad ujawnianiem i wykorzystaniem rezerw Komitet Wojewódzki w Katowicach, zgodnie z kierunkowymi zaleceniami Zjazdu, zastosował nową metodę działania. W sierpniu i wrześniu w zakładach pracy odbyła się seria spotkań kierownictwa KW z aktywnym gospodarczym przedsiębiorstw. Spotkania te miały charakter bezpośrednich rozmów. Rezultatem są — konkretne propozycje założeń, zmierzające do korekty projektów planów produkcyjnych „w górę”. Jednocześnie określono warunki niezbędne do wykonania projektowanych zwiększonych zadań. Powstały zakładowe, a następnie branżowe „bilanse możliwości i potrzeb”.

Zorganizowane w ponad 150 zakładach przemysłowych (bez górnictwa) spotkania były swego rodzaju konfrontacją postanowień Zjazdu z realiami zakładów pracy. Wraz z aktywnym zakładów szukano konkretnych dróg realizacji odpowiedzialnych zadań lat 1964—1965 oraz przyszłego planu 5-letniego.

Katowicka organizacja partyjna nie uważa osiągniętych rezultatów za ostateczne. W szczególności niezbędne jest pogłębienie starań o dalsze uaktualnienie produkcji i poprawę jej jakości, a także dążenie do uzyskania większego wzrostu wydajności pracy. Rezerwy w inwestycjach kryją się głównie w skoncentrowaniu środków tam, gdzie mogą one przynieść najlepsze efekty produkcyjne — ekonomiczne. Przesunięcia powinny być dokonane przede wszystkim w ramach kwot wstępnie ustalonych dla województwa.

Stwierdzając, że zgłoszone przez załogi propozycje nie mogą być pominięte przy ustalaniu ostatecznej wersji nowego planu 5-letniego, mówca podkreśla, że propozycje te — po sprawdzeniu ich ekonomicznej efektywności — wymagają skonfrontowania z możliwościami i potrzebami gospodarki narodowej, wymagają poważnych studiów na szczeblu zjednoczeń, resortów i komisji planowania.

Z podsumowania zgłoszonych przez zakłady propozycji (reprezentują one roczną wartość produkcji równą 82,3 mld zł) wynika, że zakłady te w stosunku do przesłanych im wytocznych do planu 5-letniego mogą zwiększyć rozmiary produkcji przemysłowej w latach 1966—70 o 35,9 mld zł (łącznie za 5 lat). Aby to uzyskać, należałoby — według propozycji zakładów — zwiększyć nakłady inwestycyjne w następnym 5-leciu o 4,16 mld zł, zatrudnienie zaś o 19.700 osób. Z podanej wyżej kwoty dodatkowych nakładów przypada na inwestycje przemysłowe — 3,2 mld zł, a na mieszkaniowe — 0,96 mld złotych.

Przy analizowaniu rezerw produkcji przemysłowej oka-

zało się, że w 1970 r. przeszło 55 proc. dodatkowej produkcji w hutnictwie oraz 30 proc. w przemyśle maszynowym można by osiągnąć bez dodatkowych inwestycji. W pozostałych gałęziach przemysłu dotyczy to przeszło 90 proc. dodatkowej produkcji.

Tak więc, nawet nieostateczne i niepełne propozycje zakładów potwierdzają zasadniczą tezę, że w ramach rozdysponowanych już wstępnie środków na następne 5-lecie można osiągnąć więcej niż przewidują wytoczne.

REZERWY W PRZEMYŚLE ELEKTROMASZYNOWYM

W pracy nad ujawnianiem rezerw w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym Komitet Wojewódzki na czoło wysunął problem eksportu. Zwrócił również uwagę na konieczność podejmowania produkcji antyimportowej i zobowiązań organizację partyjną do wnikliwej analizy problemu nowoczesności produkcji. Dyrektywy KW w dziedzinie modernizacji zakładów i polityki inwestycyjnej sprowadzały się głównie do:

► kierowania środków przede wszystkim do zakładów mających możliwości rozwijania wysokoopłacalnej produkcji eksportowej;

► przeznaczenia jak największej części środków na modernizację zakładów oraz na mechanizację i automatyzację produkcji, m. in. w celu podniesienia jakości wyrobów;

► skierowania — w ramach wojewódzkiego budownictwa mieszkaniowego — środków przede wszystkim na budownictwo mieszkaniowe dla zakładów, których program produkcyjny odpowiada potrzebom eksportu i kraju, a je go wykonanie zależy od zwiększenia zatrudnienia przez rozszerzenie pracy na drugą i trzecią zmianę;

► śmielszego działania w zakresie specjalizacji i koncentracji produkcji.

Według dotychczasowych propozycji, można w ciągu 5 lat bez dodatkowych nakładów przemysłowych podnieść wartość produkcji maszynowej w stosunku do dotychczasowych zamierzeń o 4,8 mld zł. Gdyby jednak, w myśl dezyderatów założeń, można było zainwestować tu dodatkowo, w ramach ogólnych nakładów przeznaczonych na inwestycje, ok. 1 mld zł, pozwoliłoby to uzyskać dalszy wzrost produkcji w ciągu 5 lat o 10,9 mld zł. Należałoby jednak zatrudnić dodatkowo 12 tys. osób, co w warunkach śląskich jest sprawą B. trudną.

Wstępna dyskusja nad zakładowymi bilansami przemysłu maszynowego ujawniła możliwość częściowego pokrycia deficytu odlewów, który poważnie utrudnia rozwój przemysłu maszynowego.

REZERWY W HUTNICTWIE

Wykorzystanie rezerw i uaktualnienie produkcji w przemyśle maszynowym zależy w dużej mierze od ilościowego i jakościowego rozwoju produkcji hutniczej. Dyskusja w hutach zgodnie z wytocznymi zjazdu i zaleceniami KW, poszła przede wszystkim w kierunku rozwoju produkcji wysokoszlachetniczej oraz zwiększenia ilości stali jakościowych ponad zadania planu. Szereg wniosków wprowadzono w życie.

Podsumowanie zgłoszonych propozycji pokazuje, że w latach 1966—70 można by osiągnąć dodatkowy wzrost produkcji hutniczej o łącznej wartości 15 mld zł, w tym produkcyjnej eksportowej o wartości ok. 3,6 mld zł, przy zabezpieczeniu dodatkowych zakładów inwestycyjnych w wysokości 1,8 mld zł.

Realizacja wniosków pozwo-

Streszczenie referatu członka Biura Politycznego KC I sekretarza KW w Katowicach — Edwarda Gierka — na II Plenum KC PZPR

liłaby również osiągnąć pokazać na obniżkę kosztów własnych.

Stwierdzając, że średnia cena na wyrobów hutniczych w imporcie poważnie przewyższa średnią cenę w eksporcie, E. Gierk podkreśla konieczność bardziej wnikliwego niż dotychczas zajęcia się sprawą mi eksportu i importu przez hutnictwo i handel zagraniczny. Ważny problem stanowi również stworzenie odpowiedniego systemu bodźców mobilizujących huty i zakłady do podejmowania produkcji eksportowej, antyimportowej oraz poprawy jakości produkcji. W tej sprawie zostają zgłoszone konkretne propozycje.

NOWOCZESNOŚĆ WYROBÓW

Katowicka organizacja partyjna już od dłuższego czasu przywiązuje dużą wagę do problemu nowoczesności produkcji. Od ubr. pracują w tym zakresie powołane przez KW zespoły specjalistów z wyższych uczelni, instytutów i przemysłu.

Dotychczasowa analiza wykazała, że obecna struktura nowoczesności wyrobów jest niekorzystna. Szeręg maszyn i urządzeń zakwalifikowano do grupy „C” tylko dlatego, że ich niektóre elementy są przestarzałe. Dotyczy to najczęściej elementów aparatury elektrycznej, której modernizacja przebiega b. powoli.

Bezpośredni wpływ na jakość wyrobów a także zespołów i podzespółów, mają także materiały i surowce. Wynikają z tego poważne zadania dla hutnictwa.

Średni czas opracowania nowej maszyny (od fazy projektowania do rozpoczęcia produkcji seryjnej) wynosi ok 4 lata, a w niektórych przypadkach — 6, a nawet 7 lat. Prze prowadzane przez KW badania przyczyn tego stanu rzeczy wykazały brak rytmiczności prac projektowych, wykonawczych i badawczych. Stwierdzono także, że prototyp budowany na podstawie dokumentacji biura projektowego lub Centralnego Biura Konstrukcyjnego wymaga dłuższego czasu niż budowany w oparciu o dokumentację i współpracę zakładowego biura konstrukcyjnego. W wielu zakładach załogi zgłaszają więc propozycje rozbudowy i wyposażenia zakładowego zaplecza technicznego. KW zwróci ci przede wszystkim uwagę na rozbudowę zaplecza technicznego w zakładach pracujących na eksport.

W wyniku spotkań z kierownictwem KW wiele zakładów przystąpiło do pracy nad eliminowaniem wyrobów przestarzałych, do konstruowania i wprowadzania do seryjnej produkcji wyrobów, które nie ustępowałyby światowemu poziomowi techniki.

Dalszym krokiem w stosunku do przeprowadzonej obecnie oceny nowoczesności produkcji będzie ogólnokrajowy przegląd prototypów i nowych konstrukcji w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym.

KOORDYNACJA POZIOMA

Katowicka organizacja partyjna od dłuższego czasu poświęca wiele uwagi koordynacji poziomej, tj. terenowemu rozwiązywaniu wielu spraw gospodarczych wspólnych dla zakładów przynależnych do różnych resortów i branż. W oparciu o doświadczenia powiatu bielskiego powołano w styczniu terenowe społeczne zespoły koordynacji poziomej. Powstał również społeczny zespół wojewódzki. W wyniku pracy zespołów organizuje się wspólne dla kilku zakładów zaopatrzenie, tworzy się wspólne centrale części zamiennych, wspólnie wykorzystuje się tabor samochodowy, podejmuje inwestycje itd. Działalność ta nabiera szczególnej wagi w obecnym okresie opracowywania programów rozwoju zakła-

dów, miast, powiatów i całego regionu.

E. Gierk zwraca uwagę, iż w zakresie koordynacji poziomej napotyka się na trudności w przepisach finansowych i metodologii planowania. Nie są w należyty sposób ustalone obowiązki i uprawnienia rad narodowych. Pożądana jest konfrontacja doświadczeń województw w tej dziedzinie i podjęcie niezbędnych decyzji władz centralnych.

HANDEL ZAGRANICZNY

Uchwałą IV Zjazdu, podkreślając konieczność przyspieszenia tempa wzrostu eksportu i dokonania głębokich zmian w jego strukturze towarowej dotyczy w szczególnym stopniu woj. katowickiego. Niezależnie od już przyjętych do planu eksportu (ponad wytoczne na 1965 r.) 16 mln. zł. dew. do krajów kapitalistycznych, w wyniku inicjatyw załóg powstaje możliwość dodatkowej produkcji na kwotę 60 mln zł dew. (bez określania kierunków eksportu). Kwota ta nie jest jeszcze ostateczna i ulegnie dalszemu zwiększeniu.

Przedstawiając kierunki poszukiwań w dziedzinie rozwoju eksportu, E. Gierk przedstawia szereg sugestii. M. in. wyraża pogląd, iż w hutach należałoby zastosować wartościowe planowanie importu i eksportu, oparte o ceny dewizowe, a nie krajowe.

Trudności w pracy na odcinku handlu zagranicznego sprowadzają się do zbyt sztywnego, jak na potrzeby eksportu, systemu planowania produkcji. Trudność tę napotkano przy ocenie działania uchwały Rady Ministrów o zakładach specjalizujących się w produkcji eksportowej. Nie wszystkie jej postanowienia zostały prawidłowo wprowadzone w życie. Dotyczy to przede wszystkim zbyt dużej liczby wskaźników dyrektywnych otrzymywanych przez zakłady wydzielone. Komitet Wojewódzki w Katowicach postuluje wyprostowanie tych nieprawidłowości w ten sposób, by obowiązywało to już w r. 1965. Wsuwa też propozycję utworzenia wojewódzkich rezerw niektórych materiałów do produkcji eksportowej.

E. Gierk zwraca uwagę na problem zakupu drobnych patentów, które mogą przyspieszyć postęp techniczny. W związku z tym stawia pod roz wagę kwestię wydzielenia pe-

wnych funduszy na import zdecentralizowany w tej dziedzinie (w przeciwieństwie do scentralizowanego zakupu patentów i licencji nowych typów maszyn i urządzeń) oraz ułatwienie zakładom przemysłowym szybkiego załatwiania tych spraw.

W dziedzinie dalszego usprawnienia współpracy przemysłu i handlu zagranicznego KW PZPR w Katowicach wystąpi z propozycją, aby zakłady przemysłowe w porozumieniu z centralami handlu zagranicznego podjęły obsługę techniczną eksportowanego sprzętu i pełną odpowiedzialność za załatwianie reklamacji. Proponuje się również rozszerzyć listę zakładów przemysłowych posiadających uprawnienia biur branżowych central handlu zagranicznego.

Na terenie województwa podjęto pierwsze prace zmierzające do zinventaryzowania sprowadzonych, a dotychczas nie wykorzystanych maszyn i urządzeń. Pozwoli to ustalić listę maszyn, które będą wykorzystane na terenie województwa oraz listę, która zostanie przekazana innym województwom do wykorzystania.

PODSTAWOWE ZADANIA W DZIEDZINIE DEGLOMERACJI

Podstawowym zadaniem dla woj. katowickiego jest konsekwentne przeprowadzenie deglomeracji bierniej. Proces coraz większej koncentracji różnych inwestycji w tym regionie doprowadziłby do poważnych komplikacji ekonomiczno-specjalnych, do wzrostu kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych, do nadmiernych nakładów w gospodarce komunalnej. Toteż konieczna jest dodatkowa analiza każdego tytułu inwestycyjnego. Decydującym kryterium będzie efektywność ekonomiczna lokalizacji produkcji na terenie województwa lub poza nim. Przedsiębiorstwa, nie odpowiadające przyjętym kryteriom, należałoby przesunąć z terenu województwa, proponując przejęcie ich produkcji przez inne przedsiębiorstwa w kraju. Wiele spraw będzie oczywiście, wymagało decyzji władz centralnych, resortów i zjednoczeń.

KW PZPR w Katowicach opracował już szereg propozycji przekazania produkcji poszczególnych asortymentów ze Śląska i Zagłębia do zakła-

dów w woj. wrocławskim, szczecińskim, łódzkim i in.

NASTĘPNY ETAP PRACY

Naszym pierwszym zadaniem po Plenum KC — stwierdza E. Gierk — będzie wprowadzenie do planów przedsiębiorstw na 1965 r. i praktyczne wykorzystanie — wniosków i propozycji oraz doboru całej dyskusji zjazdowej.

Dalsze zadania — to dokonanie przeglądu inwestycji oraz konkretyzacja programów w zakresie unowocześnienia produkcji, podniesienia efektywności każdej złotówki inwestycyjnej, maksymalnego wzrostu eksportu, zmniejszenia materiałochłonności produkcji, najtrafniejszego wyboru asortymentów produkcji (zwłaszcza w przemyśle elektromaszynowym).

Kolejne zadanie to przygotowanie programów rozwoju podstawowych branż i zakładów na następną 5-letkę.

Ważnym problemem będzie skoordynowanie programu rozwoju zakładów przemysłowych z programem rozwoju transportu, budownictwa mieszkaniowego, szkolnictwa zawodowego, rozwoju usług i gospodarki komunalnej.

Postawa klasy robotniczej i inteligencji naszego regionu — mówi E. Gierk w zakończeniu — ich coraz efektywniejszy udział w kierowaniu swymi zakładami pracy i rosnąca troska o wyniki działalności ekonomicznej przedsiębiorstw pozwala mieć pełne przekonanie, że zadania, jakie stawia przed nami partia, zostaną w pełni zrealizowane.

PAP

Nowe władze partyjne w dzielnicy Poznań-Jeżyce i powiecie Września

W czwartek na konferencjach partyjnych wybrano nowe komitety — dzielnicy Jeżyce w Poznaniu i powiatowy — we Wrześni.

Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej KD PZPR — Jeżyce wybrano 35-osobowy Komitet Dzielnicowy. I sekretarzem został Stanisław Stopiński. Sekretarzami — Edward Sowiński i Alojzy Wiśniewski.

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Powiatowego PZPR we Wrześni powołano egzekutywę i sekretariat. I sekretarzem został ponownie Józef Cichowalski, sekretarzami: Marian Kujawski, Zdzisław Kyc i Stanisław Stawniak.

Proces uczestników afery mięsnej w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

wnikami sklepów systematycznie okradali konsumentów i państwo, zagarniając łącznie — jak się szacuje — ok. 9 mln zł, w tym: Wawrzecki — ponad 3,5 mln zł, Gradowski — 2,3 mln zł i Witowski — ponad 1,5 mln zł.

Po sprawdzeniu personaliów oskarżonych, Sąd udzielił głosu obrońcom, którzy zgłosili wnioski o wyłączenie ich klientów spod trybu postępowania doraźnego. Wnioskom tym sprzeciwili się przedstawiciele oskarżenia. Po naradzie Sąd postanowił oddalić wnioski obrony.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia. Akt oskarżenia obszernie omawia mechanizm działania mięsnego gangu. Terenem procedury były sklepy mięsne. Tu — oszukując władze i okradając klientów, tworzone nadwyżki kasowe, które przywłaszczali kierownicy sklepów, dzieląc się nimi następnie ze swymi dyktatorami. Ci ostatni w zamian faworyzowali te sklepy — przydzielając im większe ilości mięsa, by w ten sposób osiągnąć większe korzyści; chronili przed niespodziewanymi kontrolami, ewentualnie tuszowali obciążające sprawozdania kontrolerów.

Proceder rozkreślił się na dobre, gdy do przestępczej działalności wciągnięto ówczesnego naczelnika Wydziału Stołecznego PIH — Fabisiaka oraz dyrektora Stołecznego Zjednoczenia, Przedsiębiorstwa Handlu Artystycznymi Spożywczymi — Skowrońskiego. Teraz obawa przed niespodziewanymi kontrolami PIH wydawała się być zaognana, bowiem Fabisiak z góry uprzedzał o każdorazowej kontroli za odpowiednie kwoty wpłacane

mu przez kierowników sklepów. Z drugiej strony, dzięki wciągnięciu Skowrońskiego do przestępczego porozumienia — Wawrzecki, Witowski i inni otrzymywali do rozdziału pomiędzy „swoje” sklepy korzystniejsze przydziały mięsa.

Za swe usługi Skowroński otrzymał w ciągu ponad 4 lat ok. 340 tys. zł (w gotówce i w przedmiotach wartościowych), a Fabisiak ok. 227 tys. zł.

Na czym polegały machinacje aferyzistów, w jaki sposób uzyskiwali oni „nadwyżki”, które następnie zagarniali? Akt oskarżenia wymienia kilka źródeł „nadwyżek”. Jedno z nich związane było z oszukiwaniem dzieleniem większych sztuk mięsa. Jeśli sklep, zamiast mięsa rozdzielnego już w rzeźni, otrzymywał całe połówki czy ćwiartki tzw. tusz i jeśli ich rozbiór odbywał się w sklepie — przed nieuczciwym kierownikiem otwierało się pole do działania. Mięso dzielił on nie według ściśle ustalonych zasad i norm, lecz tak, by sztucznie wykroić jak największą — kosztem konsumenta — część sprzedawaną najdrożej.

Aby nie dopuszczać do takich właśnie machinacji, przedsiębiorstwa mięsne mają obowiązek dokonywania niespodziewanych kontroli w sklepach.

Drugim źródłem tworzenia nadwyżek były tzw. limity ubytków naturalnych. Kolejnym źródłem nielegalnych dochodów było przyjmowanie do sprzedaży w sklepach towaru kradzionego z zakładów mięsnych.

Ostatnim, stosunkowo najprostszym sposobem było oszukiwanie klientów na wadze oraz sprzedaż tańszych gatunków mięsa za droższe. Dokonywane systematycznie — przynosiły znaczne sumy.

Akt oskarżenia zarzuca byłym dyrektorom stworzenie warunków przestępczej działalności, współ-

działanie pośrednie (m. in. ukrywanie znanych im faktów nadużyć) oraz przyjmowanie części łupu. Fabisiak, były kierownik wydziału w PIH, oskarżony jest o za niechanie swych obowiązków i przyjmowanie łapówek — o faktyczne udzielanie pomocy aferyzistom. B. kierownikom sklepów MHM zarzuca się zagarnięcie mięsa społecznego, a Zawadzkiemu, właścicielowi zakładu masarskiego, kupowanie mięsa kradzionego w różnych przedsiębiorstwach państwowych.

Załączniki do aktu oskarżenia zawierają również wykaz zabezpieczonego do decyzji Sądu mięsa, przedmiotów wartościowych i pieniędzy oskarżonych. Zabezpieczono m. in. 6 woli i domów jednorodzinnych, złoto i biżuterię, zagraniczne środki płatnicze. U szeregu tylko Wawrzeckiego zabierano domki domowe wartości 20-30 dolarowych, a nadto złoto i biżuterię o wartości ponad 800 tys. zł, jak również 235 tys. zł w gotówce.

Oskarżenie zgłasza na rozprawie 180 świadków oraz 4 biegłych z zakresu przepisów dotyczących limitów ubytków naturalnych w sklepach MHM norm rozbioru i obowiązków cen mięsa.

(PAP)

Sprostowanie

We wczorajszym sprawozdaniu z konferencji prasowej w WK ZSL dotyczącym udziału poznańskich ludowców w obradach IV Kongresu ZSL zakradł się błąd. Na Kongres uda się 92-osobowa delegacja, a nie jak wydrukowano 29-osobowa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

NAUCZYCIELOM

Jeszcze wśród wszystkich dobrych rzeczy najlepsza jest życie ludzkie to chyba największym okresem tego życia jest młodość. Nic też dziwnego, że dzieląc się wspomnieniami z naszymi bliskimi najchętniej lubimy wspominać nasze młode lata. Siegając myślami wstecz, zahaczamy o coś, czego dokładnie nie potrafimy określić. Wyrażamy to jednym słowem — szkoła. Mówiąc to słowo nie myślimy chyba o martwych murach i niewygodnych ławkach. Słowem tym chcemy wyrazić całą radość naszego młodego życia.

Przypominają nam się koleżanki, koledzy, a przede wszystkim dumni, starzy, ale jakże inni nauczyciele. Może nie widzieliśmy ich już bardzo dawno, może nie pamiętamy już ich nazwisk. A może jednak dziś, gdy będziemy w biurze, fabryce, czy na wykładzie, stanę przed nami dobrze znana, charakterystyczna Jego postać. Może to będzie ostatnia klasówka, decydująca o sprawdzeniu, czy też egzamin maturalny. Może przypomni nam się Jego szczerzy i dobry uśmiech. I mimo, że przypominamy go sobie w różnych okolicznościach i nastrojach, to na pewno w sercach wszystkich zostanie coś wspólnego, coś, czego się nie da zaprzeczyć. Zostanie zawsze dobry i zawsze mój nauczyciel.

To nie on wydaje nam się teraz inny, lepszy, ale my inaczej o nim teraz myślimy, inaczej go oceniamy. Może dopiero teraz widzimy jego dobroć i szlachetność, jego trud i ofiarność w pracy nad kształtowaniem przyszłości wolnych ludzi w wolnej Ojczyźnie.

Dobra jest rzecz, że w Polsce Ludowej jest dla nich jeden dzień, Dzień Nauczyciela. Jest to dzień, w którym pragniemy okazać im szczególną wdzięczność, wręczamy kwiatki, ściskamy

dłoń i życzymy wszystkiego, co dobre i piękne. Pragniemy, aby chociaż w tym dniu, zapomnieli o swej trudnej pracy, aby czuli, że są kochani, aby wiedzieli, że są potrzebni.

Dzisiejsze ich święto jest szczególnie uroczyste. Przypada ono bowiem w roku XX-lecia naszej Ojczyzny. Dwudziestoletni dorobek naszej kultury i nauki, rozwój polskiego szkolnictwa i realizacja hasła: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”, to fakty, którym nikt nie zaprzeczy. Nikt nie zaprzeczy, że za tymi faktami kryje się on, Nauczyciel i jego wielki trud dla dobra narodu.

Dzisiaj, w Dniu Nauczyciela, myślimy nie tylko o tych którzy żyją, uczą i sa z nami. Wspominamy i czcimy pamięć tych, którzy odeszli. Pamiętamy o tych, którzy w czasie okupacji zginęli w obronie języka i kultury polskiej. Wspominamy tych, którzy w obronie wolności zginęli w obozach i na frontach. Byli potrzebni. Cześć ich pamięci.

Mówimy, że to Nauczyciel, ale jakże trudno powiedzieć kim właściwie jest. Uczy, wychowuje i jest przyjacielem. Jest prawdziwym przyjacielem najmłodszych, bo tylko on poza rodzicami potrafi ich zrozumieć, pomóc i wskazać właściwą drogę. I mimo, że jesteśmy już starsi, że się już właściwie z nimi nie spotykamy zbyt często, to jednak doceniamy ich i jesteśmy im wdzięczni. Wdzięczni za to, że nas wychowali, przekazali wiedzę o życiu i nauczyli kochać prawdę.

Pozwólcie, Drodzy Wychowawcy, że w imieniu wszystkich złożę Wam, za pośrednictwem Redakcji, skromne, lecz z głębi serca płynące życzenia. Dziękując za trud i ofiarność życze Wam powodzenia i sukcesów w dalszej pracy. Życzę wiele uśmiechu, którego tak bardzo pożądamy, uśmiechu, który będzie odbiciem wewnętrznej radości i osobistego szczęścia.

STANISŁAW JANIĄK

absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie

Nowoczesne budownictwo — nowe problemy

Żwir w cenie

Budownictwo wzięło zdecydowany kurs na uprzemysłowienie. Mniej budynków stawia się metodą tradycyjną, z cegły, a coraz więcej z dużych prefabrykowanych elementów. Jednak w miarę jak prefabrykaty wypierają cegłę rośnie zapotrzebowanie na kruszywo naturalne: żwir, piasek i pospółkę — główne składniki prefabrykatów.

Szacuje się, iż w ostatnich 15 latach zużycie kruszywa naturalnego w Wielkopolsce wzrosło co najmniej 10-krotnie i że w roku bieżącym osiągnie 2,2 miliona ton. W roku przyszłym budownictwo zużyje już około 3 milionów ton kruszywa a w roku 1970 — ponad 5 milionów ton. Stwarza to w naszym budownictwie nowe problemy zaopatrzenia i transportu.

Dopóki na budowach przeważała cegła, problemów tych nie było, rozwiązały je kiedyś nasi przodkowie. Z pokolenia na pokolenie przekazywali wiadomości o dobrych pokładach gliny, otaczali miasta

wianuszkami cegielni, wytyczali najkrótsze drogi dowozu cegły do ośrodków budowlanych. Jeszcze długo po wojnie mieliśmy cegły pod dostatkiem. „Eksportowaliśmy” je nawet w przygraniczne rejony województw sąsiednich.

Budowlany rozmach sprawił, że zaczęła nam brakować nawet cegły. Przodkowie nie zostawili nam też żadnych ścisłych wiadomości o pokładach kruszywa. Naturalnie, miejsca, gdzie można wykopać tonę lub dwie grubego piachu, zna i może wskazać niemal każdy rolnik. Nas jednak takie lilipucie kopalnie absolutnie nie urządzają. Potrzebne są pokłady wielkie o zasobach od miliona ton wzwyż, a przy tym pokłady nie zanieczyszczone łałami, mające jednolitą granulację ziaren oraz leżące możliwie blisko ośrodków budowlanych i dobrych dróg. O takich pokładach mamy wiadomości fragmentaryczne i skąpe. Domysłami się tylko, że gdzieś muszą być, bo Wielkopolska leżała przecież na drodze pochodu lodowców.

Sytuacja stała się niemal kryzysowa. W roku bieżącym produkcja własna kruszyw naszego regionu pokryje 40 procent zapotrzebowania Wielkopolski na żwir, pospółkę i piasek. Obrzytną ilość tych materiałów dowozi się z województw zielonogórskiego i kosińskiego, angażując tysiące wagonów i ludzi. Koszt transportu przekracza często wartość ładunku, a nieterminowość dostaw wpływa negatywnie na rytmikę prac budowlanych.

Dłatego z inicjatywy wojewódzkich władz partyjnych, rozpoczęto zabiegi o stworzenie w Wielkopolsce własnego przedsiębiorstwa poszukiwania i eksploatacji kruszywa. Do tej pory bowiem takiego przedsiębiorstwa nie mieliśmy. Dorywczy poszukiwaniai zajmowały się przedsiębiorstwa z Warszawy, Wrocławia i Zielonej Góry. Równocześnie zwiększono liczbę zleceń na wiercenia poszukiwawcze w miejscach wskazanych przez wojewódzkiego geologa i komórkę badawczą Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa. Wyniki nie dały na siebie długo czekać: udokumentowano pokaźne złoża kruszyw w Jarzynie koło Pobiedzisk, drugie w Halinowie 14 km od Turka, trzecie — mniejsze w Szczytnikach pod Poznaniem. Jedno z zasobności miliona metrów kubicznych, położone 20 km od Poznania przy drodze na Murowaną Goślinę (Annowo) rozpoczęło przed miesiącem eksploatację Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 4.

Jednak żadne z tych złóż nie jest złożem wymarzoną,

zawierającym żwir o idealnej czystości i jednolitej granulacji ziaren. Powoduje to konieczność stosowania określonych zabiegów: przemywania, przesiewania i wzbogacania. Lecz każde z tych złóż będzie chyba lepsze od wyczerpującej się kopalni przy ulicy Gdynskiej w Poznaniu. Złóżo to jest bowiem tak bardzo zanieczyszczone łałami, że kierownicy budów, gwoździści, każą pochodzić stamtąd żwir mieszczący do dwóch części cementu niż to przewidują normy dla określonych gatunków zapraw i betonów.

Jeden z kierowników budów, oceniając kruszywo z nowo otwartej przez PPB-4 kopalni w Annowie i porównując je z kruszywem z ulicy Gdynskiej stwierdził, iż do każdej tony annowskiego żwiru może dawać o worek cementu mniej. „To jest dobre kruszywo, sprawne, będzie trzymało” — powiedział. Przypomnijmy: złożo annowskie szacowane jest na milion metrów sześciennych. Ile będzie można przy nim zaszczyć dzie cementu? Produkcję roczną dużej cementowni!

Jeśli tylko jeden rok intensywniejszych poszukiwań przyniesie takie rezultaty, to znaczy, że kruszywo w Wielkopolsce jest i że szukać go warto. Fachowcy wskazują dalsze obiecujące tereny: dolinę Prosny, wzgórze Turkowsko-Kolskie, polodowcowy wał nadnotecki i inne. Z poszukiwaniami trzeba się jednak spieszyć, gdyż każdy miesiąc zwłoki powiększa deficyt kruszyw w regionie; powiększa ich „import” i dalekie przewozy. Zmniejsza też możliwość potaniania naszego budownictwa.

PIOTR CHOJNACKI

Czytelnicy
piszą

REDAKCJA ODPOWIADA

MIESZKANIE
DLA OBCOKRAJOWCÓW

T. K. Poznań — Czy mogę wynająć część swego mieszkania gościom zagranicznym na sześć miesięcy — przed i podczas trwania MTP? Jak gości należy zameldować i jaki płać podatek?

RED. — Cudzoziemiec może zamieszkać w tzw. kawaterze prywatnej, jednakże wyłącznie na podstawie skierowania wydanego przez Biuro Obsługi Cudzoziemców Polskiego Biura Podróży „ORBIS”, mającego w okresie swej działalności siedzibę w Poznaniu. Właściwych informacji udzieli Panu Biuro Rejestracji Cudzoziemców, Al. Marcinkowskiego 31, dalej Prezydium właściwej DRN, Komisarz Dawidowy Prezydium WRN — ul. Dąbrowskiego 12. Wolny pokój radzimy zarejestrować w Biurze Zakwaterowania przy ul. Głogowskiej.

ZAOCZNIE NA SN

Bronisława P. ul. Swoboda — Ukończyłam Technikum Statystyczno-Ekonomiczne. Chciałabym teraz zapisać się na kursy (zaoczne) pedagogiczne, najchętniej na Studium Nauczycielskie.

RED. — Nauka w studiach nauczycielskich zaocznie trwa 3 lata. Przyjmowani są kandydaci posiadający świadectwo dojrzałości i co najmniej 2 lata pracy w charakterze nauczyciela zawodu. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na studium zaoczne muszą być zatrudnieni w szkole i posiadać skierowanie wydane przez inspektora szkół. W sprawie kursów radzimy złożyć się do Kuratorium Okręgu Szkolnego ul. Stalineradzka 18. Od dział Kształcenia Nauczycieli.

JAK ZOSTAĆ MARYNARZEM?

J. H. z szamotulskiego — Mam 26 lat, wykształcenie średnie, dobry stan zdrowia i nienaganną przeszłość. Chciałabym zostać zwykłym marynarzem, zwiedzić trochę świata. Jakże istnieje możliwość?

RED. — Przy obecnym rozwoju techniki, nie ma „zwykłych” marynarzy. Załogi statków handlowych składają się dziś z wysoko kwalifikowanych specjalistów, absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej. Są to mechanicy silników, radiotelegraficy, nawigatorzy i inni. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni, ul. 10 Lutego 24.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

(2864)

0 nowoczesną szkołę

Reformatory spod znaku kielni

Niemalego trudu, ofiarności i nieustannie aktywnej postawy wymaga od zainteresowanych wprowadzanie w życie reformy szkolnictwa. Reformy — która powszechnie uważana za niezbędny krok na drodze przystosowywania szkoły do nowoczesnych wymogów życia. Mimo tego ogólnego przekonania, w codziennej praktyce zawodowej nauczycieli wyłania się ciągle jeszcze niemało trudności i problemów. Nietrudno to zrozumieć, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że reforma zobowiązuje do zmian nie tylko programowych lecz również tych najtrudniejszych do realizacji: w metodyce nauczania i wychowywania młodzieży.

Sojusznicy wszystkich frontów

Lżej chyba nieco, obciążonymi tymi poważnymi zadaniami, wychowawcom, gdy po patrzą na ulegającą stałej po prawie warunków swej pracy. Nigdy chyba w historii naszego szkolnictwa nie było tak serdecznego, powszechnego i nieograniczającego się do sfery dobrych rad — społecznie zainteresowania szkołą. Nigdy pewnie nie miała ona tylu sojuszników, zarówno w pracy nad materialnym wyposażeniem obiektów szkolnych, jak i najbardziej skomplikowanej tzn. wychowawczej. Słowem: grono bezpośrednio zainteresowanych życiem szkoły znacznie się dziś rozszerzyło. Któż z nas do niego nie należy? Rezygnujemy z części własnych dóbr materialnych na rzecz doskonalenia warunków nauczania (m. in. akcja „Tysiąclecie”), niemal każdy z nas „ma w szkole” ucznia — syna lub brata. Jeśli dodać do tego zupełnie wyjątkową troskę o szkolnictwo ludzi decydujących o właściwym podziale funduszy inwestycyjnych — mamy dziś do czynienia z niespotykaną chyba koniunkturą.

Uwaga — lekcja rachunków

Są okazje, kiedy wyjątkowo zainteresowanie budzi uciekanie się do starej i wypróbowanej metody podsumowań. Jedną z nich jest chyba i Dzień Nauczyciela. Od dawny więc na chwilę głos specm z dziedziny szkolnych inwestycji. Oni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że sprawność ich poczyną decyduje w niemałym stopniu o efektach pracy dydaktyczno-wychowawczej, przechodzącej dziś swą ogniwą próby... zmiany charakteru. Już nawet mały Marek wie doskonale, że jakoś inaczej uczę się w pięknej szkole, do-

brze wyposażonej. A przecież mali Markowie przeważnie do takich właśnie szkół dzisiaj uczęszczają.

Ile ich zyskaliśmy dzięki wspomnianym wyżej, wspólnym wysiłkom?

Otóż co końca bieżącego roku okręg poznański wzbogaci się — licząc od zakończenia wojny — o 33 nowe przedszkola z 2880 miejscami (w Poznaniu — budynków 15 — miejsc 1710) 341 nowych budynków szkolnych o 2531 izbach lekcyjnych (Poznań: 50 i 678), 4 gmachy licealne, mieszczące 48 izb (Poznań: 2, 28), 2 zakłady kształcenia nauczycieli, 11 nowych szkół za wodowych, 9 internatów i 4 potrzebne im warsztaty, 1 dom dziecka i jedno Pogotowie Opiekuńcze, mogące pomieścić 50 dzieci.

Do 1950 roku prowadzono głównie odbudowę zdevastowanych pomieszczeń, ale już od tego czasu datuje się systematyczny wzrost nakładów inwestycyjnych na budownictwo szkolne. Konkretne: w 1950 roku sumy te wyniosły 8 milionów, a w bieżącym — 209 milionów (z tego 77 dla naszego miasta). Istotny zwrot w tej dziedzinie zaczął się w 1962 roku — kiedy specjalna uchwała Rady Ministrów, tycająca rozwoju budownictwa szkolnego zagwarantowała mu dodatkowe limity i pewien priorytet. Zupełnie zaś wyjątkowym okresem jest dla budownictwa szkolnego rok bieżący — rok dwudziestolecia Polski Ludowej. Jego zamierzenia są już znane ogółowi z licznych enuncjacji prasowych, związanych z rozpoczęciem nowego roku.

Jutro może być lepiej...

Ci, stojący najbliższej, chcieli by, żeby w ich „królestwie” wszystko wyglądało jak najlepiej; nie wolni są zatem od pewnych i słusznych niepokojów. Tajemnicą Polisynele są „odwieczne” utarczki inwestorów z wykonawcami zwłaszcza, że ci pierwsi patrzą ze zrozumiałą złością na powtarzające się marnowanie poważnych nakładów inwestycyjnych, wynikające z braku mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych. Dość tu trzeba, że szkolnictwo szczególnie cierpi na chronicznie — niemało niedobór wykonawców (np. w br. 5 milionów złotych „wisi w powietrzu” — bo brak na nie tzw. mocy przerobowej). Nie jest też dla budownictwa szkolnego specjalnie korzystnym niedawny podział przedsiębiorstw budowlanych na pewne ściśle określone terenowe zakresy działania, w związku z którym na prowincji zwaną gęstym boka, właściwie nie ma kto budować.

Drugi mankament — to ustalona „odgórnie” zasada

typowości projektów. Robią je więc przeważnie projektanci warszawscy, dla zupełnie sobie nieznajomego terenu, czyli poniekąd „w ciemno”. To oczywiście ma na celu obniżkę kosztów, co jednak w praktyce nie zawsze się potwierdza. Na miejscu często trzeba bowiem adaptować projekt do konkretnych, terenowych warunków — i znów za to płać. Jeszcze gorzej z lokalizacją nowych szkół — a to chyba już łatwiejsze do załatwienia na własnym podwórku — bo zależy od miejscowych władz. Odległość od dróg i łączny elektrycznych oraz wodnych, a także jakość gruntu też decyduje o kosztach i często je niepotrzebnie podwyższa. Dotyczy to szczególnie szkolnego budownictwa wiejskiego. Typizacja projektów budowy szkół daje również dużą oszczędność w czasie — ale i z tym rozmaicie bywa, biorąc pod uwagę nierazką konieczność poprawek.

Im bliżej tym... taniej

Wspomniane zaś centralne projektowanie „w ciemno” dałoby się chyba także usprawnić. Argumentem może być tutaj, z powodzeniem wypróbowany już, regionalny projekt szkoły wiejskiej, typu „Malzet”, wykonany przez

FILM

Rozrachunek niedoskonały

„RACHUNEK SUMIENIA”. Film produkcji polskiej. Scenariusz wg powieści Ryszarda Liskowackiego „Dzień siódmy i znów pierwszy”: (Ryszard Liskowacki i Julian Dziedzina. Reżyseria: Julian Dziedzina. Wykonawcy: Władysław Głabik (Roman Marecki), Maria Homerska (Jego żona), Maciej Staszewski (Ich syn), Aleksander Sewruk (Aleksy), Ryszard Pietruski (major „Paweł”), Jan Machulski (porucznik UB), Mieczysław Milecki (funkcjonariusz UB) i inni.

Film należy do serii pozycji „rozrachunkowych”, których sporo teraz pokazuje się na ekranach naszych kin. Idzie o rozrachunek z latami błędów i wypażeń, idzie głównie o odpowiedź, czy ludzie ciężko wtedy skrzywdzeni, niesprawiedliwie skazani, ludzie — ofiary prowokacji i donosów sa w stanie potem (czyli dziś) normalnie żyć, pracować i kochać, czy sa w stanie odzyskać wiarę w ludzi i idee, przebaczyć i zapomnieć. Wiemy, że odpowiedź jest nielato w ogóle, a szczególnie może w słuze.

Wśród różnych zaś sztuk — najtrudniejsza bodaj w filmie.

Dłatego właśnie w filmie? Otóż ze względu na zwiezość filmowej wypowiedzi, na konieczność ograniczania werbalizmu na rzecz obrazu. A wiadomo — łatwiej opowiedzieć niż pokazać, stąd i łatwiej uzasadnić jakieś stanowisko w powieści niż w filmie. Twórcy nowego polskiego filmu „Rachunek sumienia” poszli drogą właściwą, naskikowali środowisko, konflikty, a nade wszystko ludzi bez przesady, spokojnie, a jednocześnie wyrażając i — bardzo ważne — zgodnie z polską specyfiką tego okresu charakteryzującą się tym, iż procesy wypażeń przebiegały u nas słusunkowo łagodniej niż gdzie indziej.

Oto były żołnierz podziemia — oficer AK, porwany wirem ogólnego entuzjazmu włącza się niezwykle aktywnie do odbudowy Szczecina, ale na skutek donosu i prowokacji, a potem zdrady tych, których zaufanie już pozyskał zdawało się w pełni — zostaje skazany na dożywocie. Wychodzi po 1956 r. zrehabilitowany i wraca na „swoje”. szczeńskie gospodarstwo. Czy teraz będzie mógł się znów włączyć, jak niegdyś, tuż po wojnie, z podobnym zapałem i energią, wiarą i poświęceniem? Film odpowiada, że tak, niestety jest to odpowiedź nieprzekonywająca. Przy czym odpowiedź ta

brzmi niezbyt prawdziwie dopiero w ostatnich — ale dlatego decydujących — kadrach filmu.

Tu właśnie twórcy zostawili sobie za mało czasu i uciekli się do schematu, do słoaniarstwa w słowie i obrazie, do ukazania plakatowej rzeczywistości. Zniweczyli tym właściwie całą swoją — dobrą, powtarzam — robotę. Efekt moralno-polityczny filmu został też w ten sposób bardzo mocno osłabiony, jeśli nie jest w ogóle chybiony. Należy szczerze żałować, że tak się stało z takim tematem i z taką dobrą robotą umieszczoną w całej niemal warstwie filmu. Twórcy nie potrafili w pełni wczuć się w człowieka przynależnego, wyszłego świeżo z więzienia, który wchodzi w świat dla siebie obcy, w świat, który go odrzucił. Takiemu człowiekowi nie może przywrócić wiary jeden słoan i jeden fragment tępniacego życiem zakładu.

Aktorsko film jest zrobiony dobrze. Wybijają się role Władysława Głabika i Aleksandra Sewruka, których oglądamy ze szczególną satysfakcją jako starych znajomych z poznańskich teatrów. Nieżle też pokazano Szczecin pierwszych lat powojennych, nieistniejących już przecież. Dobrze też wykorzystano fragmenty utworów J. S. Bacha i Corelliego.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

UWAGA!
POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
POZNAN, ulica Bułgarska nr 63/64
URUCHOMIŁY DLA LUDNOŚCI:
warsztat majsterkowania
„ZRÓB TO SAM”
w zakresie metalu.
Warsztat mieści się przy naszym oddziale usług przemysłowych
w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 18, tel. 565-84
czynny codziennie od godz. 12—20, w soboty 12—18.
K7622

Pracownicy poszukiwani
DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW
GASTRONOMICZNYCH W SŁUPSKU zatrudni zaraz:
**KIEROWNIKA KAWIARNI „KOŁORO-
WA” w Szczecinku.**
Wymagane: wykształcenie średnie gastrono-
miczne, minimum 5 lat praktyki na stanowisku
kierownika zakładu gastronomicznego oraz
nienaganne opinie za okres ostatnich pięciu
lat pracy.
Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w Prze-
mysłie Gastronomicznym. Mieszkania nie za-
pewniamy.
Bliższych informacji udziela Dział Kadr, przy
Dyrekcji Terenowych Zakładów Gastrono-
micznych w Słupsku, Al. Wojska Polskiego 1.
W7587

BANK SPÓŁDZIELCZY W KOSTRZYNI
Włkp. zatrudni zaraz:
PRACOWNIKA na stanowisko księgowego.
Wymagane wykształcenie średnie oraz prak-
tyka. Oferty Bank Spółdzielczy Kostrzyn
Włkp., Rynek 19. W7654

**MOGILEŃSKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZE-
MYŚLU TERENOWEGO W MOGILNIE**, ulica
Jana Kausa 9, zatrudni natychmiast:
1 INŻYNIERA TECHNOLOGA DREWNA;
**2 TECHNIKÓW TECHNOLOGÓW DREW-
NA** na stanowisko kierownicze w dziale
technicznym;
1 TECHNIKA ELEKTRYKA do działu gł.
mechanika;
1 EKONOMISTĘ ze średnim wykształceniem
do działu ekonomicznego.
Zgłoszenia pisemne kierować pod adresem
jak wyżej. W7655

W dniu 17 listopada 1964 r. zmarł nasz ser-
deczny kolega, śp.
Bernard Szczęsny
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o go-
dzinie 14 na cmentarzu górczyńskim w Poz-
naniu.
Cześć Jego pamięci!
Koleżanki i Koledzy
z Zakładu Pracy PZPO 37680g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego
najdroższego, niezapomnianego męża, śp.
Bolesława Hejnata
zostanie odprawiona msza św. w poniedziałek,
dnia 23 bm., o godzinie 8 w kościele Garni-
zonowym, przy ul. Szamarzewskiego,
O tym zawiadamia
ZONA
37630g

W dniu 19 listopada 1964 r. zmarł mój najdroższy
mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat
i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.
Antoni Bekasiak
długoletni główny mechanik Cukrowni Szamo-
tuley, odznaczony Kawalerskim Krzyżem Orderu
Odrodzenia Polski
W ciężkim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm.,
o godzinie 14.30 z kościoła szpitalnej w Szamo-
tulech.
Szamotule, Września, Pyzdry, Poznań. 37671g

W dniu 17 listopada 1964 r. zakończył swój
pracowity żywot
Marcin Mańczak
W Zmarłym straciłmy długoletniego obo-
wiązkowego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm.,
o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
Właściciele nieruchomości Administracja
Lokatorzy Przyjaciele Znajomi
ulica Ratajczaka 26/28 37580g

W dniu 18 listopada 1964 r. zmarł w wieku
62 lat
Antoni Karalus
pracownik Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy
„Transped”
Oddział Transportowo - Spedycyjny w Poznaniu
W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-
nika i Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o go-
dzinie 10 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Spółdzielni Zarząd Spółdzielni
Współpracownicy
WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
„TRANSPED” W POZNANIU K7628

GŁÓWNY REDAKTOR
WIEKOPOLSKI
POZNAN
Grunwaldzka 13

Kiermasz niedzielny
ORGANIZUJE
P. D. T. W POZNANIU
na parterze „OKRAGLAKA” w godz. od 10—15.
PRZEDMIOTEM SPRZEDAŻY BĘDĄ:
tkaniny płaszczowe i sukienkowe, artykuły de-
koracyjne, ręczniki froterowe, artykuły poście-
lowe, dziewiarstwo i galanteria, płaszcze dam-
skie i męskie, ubrania męskie i chłopięce, sprzęt
zmechanizowany gospodarstwa domowego, poń-
czosznictwo, zabawki, ozdoby choinkowe, obu-
wie, odzież chłopięca i dziewczęca, odzież prze-
cieniona oraz radia i telewizory.
Zapraszamy w niedzielę, tj. 22 listopada br. do P. D. T. —
ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW. K7630

DYREKCJA
HOTELU „ORBIS - BAZAR”
W POZNANIU
ZAWIADAMIA PT GOŚCI, ŻE
ORGANIZUJE TRADYCYJNĄ
ZABAWĘ SYLWESTROWĄ
Karty konsumpcyjne można
nabywać u Kierownika sali.
K7629

LoKale
Dobrze zapłacę za wy-
dzierżawienie 2 pokoi, z
przynależnościami chętnie
z garażem na okres
2-3 lat. Wszelkie warunki
do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 36802m.
Pokój kuchnia, łazienka,
c. o., w Zielonej Górze
zamienię na mieszkanie
w Poznaniu. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19, dla 37150g

Kto odda małżeństwu po-
kój lub większe, najchęt-
niej centrum (stałe zamie-
dowanie w Poznaniu). Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 37137g

Przyjmie studenta (tke)
na pokój. Warunki do c-
mówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19, dla 37198g

Różne
Garbuje, farbuje, usza-
chetnia wszelkie skóry
futerkowe. Łukasik, Po-
znań, Dworkowa 14, do-
jazd 9, 11, 15, 18 — kieru-
nek Sołacz. 36840g

W dniu 18 listopada 1964 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., mo-
ja kochana żona, nasza najdroższa matka, te-
ściowa, babunia, siostra, szwagierka i ciocia,
przeżywszy lat 72, śp.
Władysława Szyfter
z domu WOŁYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm.,
o godzinie 14.30 z domu żałoby na cmentarz
parafialny w Stęszewie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA
Stęszew, ulica Kościńska 47. 37654g

W dniu 19 listopada 1964 r. zmarł w Bogu, prze-
żywszy lat 84, nasz ukończony ojciec, teść,
szwagier, dziadek i pradziadek, śp.
Feliks Makowski
powstaniec wielkopolski
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w po-
niedziałek, 23 bm., o godzinie 9 — po czym
pogrzeb na cmentarz parafialny w Kościanie.
W smutku pogrążona
RODZINA 37670g

W dniu 20 listopada 1964 r. zmarła w Bogu,
opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa
matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 71, śp.
Zuzanna Michałowska
z domu SMOLARKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.,
o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążeni
CORKI, SYNOWIE Z WNUKAMI
Poznań, Kórnik, Nowy Jork. K7661

W dniu 19 listopada 1964 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany
ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 57, śp.
Józef Haluszczyk
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.,
o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czynie.
Msza św. żałobna odprawi się w sobotę, dnia
28 bm., o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej
Bolesnej.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Hetmańska 3 m. 12. 37714g

W dniu 19 listopada 1964 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany
ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 57, śp.
Józef Haluszczyk
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.,
o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czynie.
Msza św. żałobna odprawi się w sobotę, dnia
28 bm., o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej
Bolesnej.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Hetmańska 3 m. 12. 37714g

Zgubiono
tablicę rejestracyjną
P-100-Pr
na trasie Warszawa—
Łódź, w dniach 10—11
listopada 1964 r. Zna-
lazca proszony jest o
zwrot tablicy do Woj-
skowych Zakładów
Motoryzacyjnych w
Poznaniu. K7570

Przetargi

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BU-
DOWLANE Nr 4, W POZNANIU**, ulica Po-
wstańców Wielkopolskich 2, ogłasza PRZE-
TARG na wykonanie 12 SZT. POJEMNIKÓW
DO ZAPRAW typ VB 800, wg posiadanego
wzoru w terminie do dnia 20 grudnia 1964 r.
Bliższych informacji udzieli Dział Głównego
Mechanika i Energetyka, tel.: 460-46, 460-47
lub 460-48.
Do udziału w przetargu zapraszamy wyko-
nawców sektora państwowego, spółdzielczego
i prywatnego.
Termin składania ofert — 5 dni od daty
ukazania się ogłoszenia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
23 listopada 1964 r., w Dyrekcji PPB nr 4.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn. K7592

W dniu 19 listopada 1964 r. zmarła w Bogu,
opatrzona Sakramentami św., po długich i cięż-
kich cierpieniach, moja ukochana mateczka, te-
ściowa, babunia, siostra, ciocia i kuzynka,
przeżywszy lat 73, śp.
Pelagia Boszyńska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.,
o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Jun-
kowie.
W smutku pogrążeni
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA
M7662

W dniu 19 listopada 1964 r. zmarła w Bogu, po
długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia,
prababunia, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat
74, śp.
Pelagia Wittig
z domu DOLCZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
23 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 47 m. 13. 37623g

W drugą bolesną rocznicę śmierci mego dro-
giego męża i ojca, śp.
Antoniego Zimnego
zostanie odprawiona msza św., w środę, 25 bm.,
o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej
na Łazarzu,
o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci
RODZINA
36837g

Dr. Kazimierzowi Gintrowiczowi
z powodu śmierci
ŻONY
serdeczne wyrazy współczucia
składają
Nowy Tomyśl. 37596g

Dyrektorowi
inż. Ireneuszowi Bekasiakowi
z powodu śmierci
OJCA
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
P. O. P. Rada Zakładowa
i Pracownicy
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU
ZIEMIACZANEGO K7629

LESZCZYŃSKA FABRYKA OKUĆ BUDOWLANYCH
W LESZNIE
ulica Dzierżyńskiego 32
SPRZEDA
w ramach upłynienia
WÓZEK PODNOŚNIKOWY
widłowy typu WW — 12
CENA SPRZEDAŻY ZŁ 81.000,—
oraz następujące maszyny i urządzenia:

Lp.	Nazwa	Typ	Cena sprzed. zł
1.	Silnik spalinowy	S-82 PR	5.248,80
2.	Strugarka bramowa	—	8.484,—
3.	Półautomat tokarski jednowrzecionowy	—	6.264,—
4.	Szlifierka narzędziowa: Ø przedmiotu obrabianego 200 mm	—	7.612,50
5.	Ostrzarka do noży tokarskich	O. N. M.	5.796,—
6.	Ostrzarka do wiertel	OW - 50	11.052,—
7.	Łoże tokarskie uniwers. długość toczenia 2.000 mm	—	4.589,—

Bliższych informacji udziela Dział Mechaniczno-Energetyczny Fabryki,
tel. 827, 828 i 829 — wewn. 25.
K7457

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna szata”;
8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia;
8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla klas
III i IV „Tajemniczy alchemik”; 9.20 Gra Ork.
Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. H. Debicha; 10
Mówi Technika — „Sputników ciąg dalszy”; 10.10
Z twórczości romantyków; 11 „Rumunia — kraj
naft, pszenicy i wina”; 11.30 Utwory rozrywkowe;
11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans;
13 Dla klas III i IV „Koncert życzeń” z cyklu:
„Przygody Fryszy”; 13.20 Gra Ork. Mandolinistów
Łódzkiej Rozgł. PR; 14 „Niezapomniane stronie”;
„Zagadka literacka”; 14.30 „Mój program na an-
tenie”; 15.10 „Sportowcy wiejscy na start”; 15.30
Z życia ZSRK; 16.20 Pieśni kompozytorów pol-
skich wyk. A. Szybowski; 16.35 „Szósty dzień ty-
godnia”; 17.05 „Pod rozważę opinii”; 17.25 „Szczę-
ście rodzinne” odc. 7, II tomu pow. Fr. Wigdoro-
wej; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Publi-
cystyka międzynarodowa; 18 Koncert dnia; 19 Ję-
zyk francuski; 19.15 „Wędrowki muzyczne po kra-
ju”; 20.26 Sport; 20.35 „Podwieczorek przy mikro-
fonie”; 22.05 Gra „Studio M-2”; 22.35 Szwajcarska
muzyka rozrywkowa; 23.10 „Muzyka nocą”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Język
rosyjski; 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”; 8.50
Gra Zespół Instrumentalny „Trzy Słońca”; 9 Kon-
cert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10
Muzyka z całego świata; 10.40 „1825 dni ze śmie-
cia” fragm. książki; 11 Koncert Chopinowski wyk.
H. Bauer i M. Livitzki; 11.40 Ekonomiczny pro-
blem tygodnia; 12.15 Magazyn rolniczy; 12.35 „Urząd
i człowiek”; 13 Utwory J. Ruffa; 13.10 „Kultura pi-
nie poszukiwana”; 14.30 „Z notatnika reportera”;
14.45 „Błękitna szata”; 15 Tydzień Muzyki
Szwajcarskiej; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.: „Do trzech
razy sztuka”; 16.25 Sobotni przegląd sportowy;
16.30 Grajaka szafa; 17.12 Komentarz K. Pierzchle-
wicza; 17.25 Drugi Festiwal Kulturalny w śpie-
wactwie wielkopolskim; 18.50 Felieton M. Jorsta;
19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 „Matysiakowie”;
20 Muzyka taneczna; 20.40 Reportaż literacki pt.:
„Ludzie, ludzie”; 21.27 Sport; 21.40 Koncert Zesp.
J. Miliana; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 23
Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18,
21, 23.50.
TELEWIZJA: 9.30 Film fab. prod. hiszp. „Wózek”;
10.55 Geografia dla klas VII; 16.45 Program dla
nauczycieli; 17 Wiadomości; 17.05 Program tygod-
nia; 17.20 Echo tygodnia; 17.35 Film z serii „Dziwi
przyrodzie”; 17.45 „Dla każdego coś miłego”; 18.25
Film fab. prod. czechosł. „Dwa baranki” — (od
lat 7); 19.05 Film krótk. „Karaluzysko”; 19.15 Pro-
gram publ. kult. „Na wielkim ekranie”; 19.50 Do-
branoc i dziennik; 20.30 Film krótk. (W-wa); 20.40
Wieczorne rozmowy; 21 Progr. rozrywkowy „Ry-
my, rytmy i nastroje”; 21.55 Wiadomości; 22.05 Wie-
czorny relaks; 22.10 Film fab. prod. franc. „Prze-
myślnik z Piemontu” (dok.).
TV zastrzega sobie prawo zmian.

NIEDZIELA
RADIO — PROGRAM I: 7.50 J. Strauss: Gazetki
poranne; 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.05
„Fala 56”; 9.20 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci
w wieku przedszkolnym „Nale zostaje policjan-
tem” odc. IV opow.; 10.20 Tańce symfoniczne; 10.40
Koncert żywe; 11.40 Magazyn Nowości Techniki;
12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Piosenka miesiąca;
12.50 Duet fortepianowy Kiselewski — Tomaszew-
ski; 13 Niedzielną kermasz muzyczny; 13.30 Kon-
cert dnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Wesoły auto-
bus”; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między-
narodowych; 16.20 Słuchowisko pt.: „Joanna”; 17.20
Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych im-
prez sportowych; 17.50 Gawęda o humorze szwa-
carskim; 18 Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych
gier liczbowych; 18.05 Koncert popołudniowy; 18.50
Kabarek reklamowy; 19.05 Poznańska Piętnastka
Radiowa; 19.25 „10 minut melodii jazzowych”; 19.35
Koncert z nagrań Orkiestry PR w Krakowie pod
dyr. J. Gerta; 20.26 Sport; 20.35 „Matysiakowie”;
21.05 Radio - Kabaret; 22.05 Niedzielne wieczory mu-
zyczne. 23.10 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.
PROGRAM II: 7.50 Spacer muzyczny po wielko-
polskiej wsi; 8.10 Audycja regionalna — „Polskie
Towarzystwo Ludoznawcze”; 9.20 Felieton lite-
racki; 9.30 Mozaika melodii i piosenek; 10.30 „Wy-
brane nowele”; „Walka z zło”; 12.10 Poranek
Symf. Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. K. Korade;
13.10 Zagadka historyczna; 13.30 „Moskwa z me-
lodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 Poznań-
ski koncert życzeń; 14.59 Wyniki losowania „Ko-
ziołków”; 15 Dla dzieci słuch. pt.: „Córka żol-
nierza”; 16 „Trzy razy ha”; 16.30 Koncert chopi-
nowski w wyk. A. Harasiewicz; 17.05 Felieton
na tematy międzynarodowe; 17.15 Melodie Izaaka
Dunajewskiego; 17.30 „Program z dywanikiem”;
18.35 L. van Beethoven: Fragmenty z bal. „Pro-
meteus”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Słuch. „Cudza
żona i mąż pod łóżkiem”; 20.31 Wyniki losowania
„Koziołków”; 20.32 Zespoły wokalne w muzyce
rozrywkowej; 21.22 Sport i wyniki „Toto-Lotka”;
22 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.30 Poz-
nańskie wiadomości sportowe; 22.30 Gra Ork. Tan.
Rozgł. Śląskiej PR; 23 „Ze świata opery”; 23.10
Muzyka taneczna w wyk. Ork. Eddie Barclaya i
zesp. Zb. Namysłowski.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 11 „Niemieckie Requiem” J. Brahm-
sa (Lipsk); 12.15 „Świat, obyczaje i polityka”; 12.45
Program dnia; 12.50 Film krótkometrażowy; 13.10
TV Kurs Rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”;
14 Mecz piłki nożnej — „Jugosławia — ZSRK” (Bel-
grad); 15.45 Wyniki losowania „Koziołków”; 15.46
Niedzielną Biesiadą; 16.30 Film pt.: „Zebtrak”;
17.10 Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Awantura
o piłkę”; 17.40 Program z cyklu „Figury rytmicz-
ne”; 18.10 „Delikatność uczuć” — K. I. Galezys-
kiego; 18.45 „Książka Twój przyjaciel” — tele-
turniej; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 Kwadrans
recenzenta; 20.45 „Union Pacific” — fabularny film
USA (od lat 16); 22.30 Aktualności sportowe.
Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

W Gostyniu o „dziecie-cud“

Z powiatowej narady przodujących rolników

Rolnicy powiatu gostyńskiego przyzwyczaili się już nie jako do stopniującego przedrostka „naj“ w odniesieniu do poziomu ich gospodarowania. Najwyższa obsada inwentarza na 100 hektarów, najwyższe plony, najwyższy procent zelektryfikowania wsi, zmeliorowanych gruntów najlepszy w ciekawych społecznych — oto powtarzające się określenia. Dziś myśli się tu już o kompleksowym rozwiązaniu ważnej dla wielkopolskiej wsi sprawy zaopatrzenia w wodę, zaawansowana jest budowa wiejskich dróg, chodników itp.

Jest jednak pewna dziedzi-
na, rzutużącą poważnie na
poziom gospodarowania, w
której zapobiegliwych i u-
miejących liczyć gostynian,
zdystansowali rolnicy kości-
ciańscy. Chodzi tu o zastapie-
nie tradycyjnego spasan-
ia zbóż przez bydło i trzodę
mieszanekami przemysłowymi.
Wystarczy powiedzieć, że o
ile rolnicy kościaciańscy zaop-
atrzyli się w ostatnim miesiącu
drogą wymiany za zboże w
123 tony mieszanek przemy-
słowych, to ich sąsiedzi z go-
styńskiego nabyli w tym sa-
mym czasie zaledwie 30 ton
mieszanek.

A przecież powiat ten, w
dowód uznania jego osiągnięć,
zaliczony został do grona 121

powiatów, które przechodzą
w całości na wymianę zbóż na
pasze przemysłowe. Ten wła-
śnie problem był głównym
tematem środowcowej narady
przodujących rolników w
gostyńskiej. Przybyło ich po-
nad 200 — tych najlepszych
z najlepszych. Naradę pro-
wadził przodujący, znany do-
brze na tym terenie rolnik z
Krobi Starej — Jan Olejnik-
czak, którego fotografia ot-
wierała honorową tablicę ni-
strzów urodzaju i hodowli,
będącą częścią zorganizowanej
z okazji tej imprezy — wysta-
wy.

Wprowadzeniem do dysku-
sji był wykład prof. dr. Ste-
fana Hosera z poznańskiej
Wyższej Szkoły Rolniczej na

temat stosowania przemysło-
wych mieszanek pasz treści-
wych w żywieniu zwierząt
gospodarskich. Sylwetka wy-
kładowcy znana jest rolnikom
gostyńskim. Starsi wiekiem
pamiętają odbywane z nim
spotkania jeszcze sprzed woj-
ny, kiedy jako młody nauko-
wiec instruował ich co i jak
czynieć należy, by uprawa i
hodowla dawały jak najwięk-
sze efekty. Łatwo więc było
o nawiązanie dialogu. Tym
bardziej, że profesor mówił
jasno i przekonująco, wy-
kazując na przykładzie wła-
stnych długoletnich doświad-
czeń naukowych sprawdz-
anych potem w praktyce, jak
wielkie rezerwy paszowe wy-
zwoić może zarzucenie trady-
cyjnego spasan-ia sruu zbo-
wego i ziemniaka przez trzodę
i bydło.

Uczestnicy narady dzielili
się również własnymi do-
świadczeniami na tym polu,
pokazywali osiągnięcia, po-
szukiwali przyczyn zdarzają-
cych się niepowodzeń. Współ-
nie więc z punktu widzenia
nauki i praktyki ustalono ową
„diete-cud“, która przy po-
wszechnym jej zastosowaniu
powinna zapewnić dostatek
mięsa na potrzeby wewnętrz-
ne kraju, poważne jego na-
wyżki na eksport oraz przy-
nieść duże oszczędności zboża.

W obszernej dyskusji za-
bierali również głos: I sekret-
arz KP PZPR Jan Ławniczak,
który odpowiadał na szereg
krytycznych uwag i postula-
tów oraz kierownik Wydziału
Rolnictwa i Leśnictwa Pre-
zydium WRN Wacław Wali-
góra. Ten ostatni znany jest
na tym terenie nie tylko z ra-
cji zajmowanego obecnie sta-
nowiska, ale również jako
były dyrektor Instytutu w Pa-
włowicach koło Leszna, któ-
rego osiągnięcia wywierają
poważny wpływ na świadom-
ość zawodową również go-
styńskich rolników.

Wreczenie dyplomów hono-
rowych dla 22 mistrzów uro-
dzaju i hodowli zakończyło tę
wielce pożyteczną imprezę.

(fb)

Inauguracja Dnia Nauczyciela

Dokończenie ze str. 1

oficjalne otwarcie 11 szkoły—
pomnika Tysiąclecia w Po-
znaniu. Jest nią Technikum
Łączności przy ul. Naramo-
wickiej 4. Od września br.
rozpoczęło w nim naukę oko-
ło 1650 uczniów. Budynek ma
28 sal lekcyjnych i gabinetów
oraz salę gimnastyczną.

Tradycyjną wstęgę przeciął
przewodniczący Prezydium
DRN Stare Miasto — M. Ta-
rzyński.

Nowa Tysiąclatka otrzyma-
ła wczoraj imię Mikołaja Ko-
pernika. Aktu tego dokonał
kurator OSP — J. Stoiński.

Na uroczystości, w której
uczestniczyli przedstawiciele
władz miejskich, dzielniczo-
wych oraz oświatowych, do-
zebranych przemówił m. in.
dyrektor Technikum Stani-
sław Szafranski. Podkreślił on,
że dzięki wysiłkowi nauczy-
cieli rodziców i uczniów w
czynnie społecznym przepra-
cowano dotąd 167.804 zł.

Dyplomy uznania wręczył
przewodniczący Społecznego
Komitetu Budowy Szkoły —
J. Kędzia wyróżniającym się
przy budowie szkoły pracowni-
kom Poznańskiego Przedsię-
biorstwa Budownictwa Prze-
mysłowego. (a)

z ulicy Barskiej; Noteć: „Ognio-
mistrz Kaleń”; CZARNKÓW: „Zo-
na dla Australijczyka”; GNIE-
ZO — Lech: „Mysz, która ryk-
nęła”; Polonia: „Nieznanzy”; GO-
STYN: „Garsoniera”; JAROCIN:
„Echo”; „Krzyk strachu”; Cris-
tal: „Zakochany kundel” i „Świadek
oskarżenia”; KALISZ — Kosmos:
„Herbaciarnia pod Księżycem”;
Oaza: „Echo”; Stylowe: „Trzy-
dzieści lat śmiechu”; Syrena: „Jak
zabić starszą panią”; „Ręka w
potrząsku”; Wolność: „Wszystko
dla psów”; Kępno: „Kobiety cze-
kają”; KOSCIAN — „Garbus”;
KONIN — Energetyk: „Prawo i
pięść”; Górniki: „Lupeni 1929”;
KOŁO: „Słońce i cień”; KŁODA-
WA: „Madame Sans-Gêne”; KRO-
TOSZYN: „Giuseppe w Warsza-
wie”; LESZNO: „Dziś w nocy
umrze miasto”; MIEJDZYCHÓD:

Kronika POZNANSKA

Wystawy poznańskich skle-
pów coraz częściej przypomina-
ją o bliższej się Gwiazdce.
Kioski reklamują np. plastikowe
choinki, szkoda, że po słone-
jście. Świąteczne karpie czeka-
ją już w magazynach. W tym
roku ma być więcej niż w ze-
szłym. Podobno w przyszłym ty-
godniu mają się pojawić cytry-
ny.

Tej soboty pracownicy po-
znańskiej Elektrowni obchodzą
jubileusz 60-lecia istnienia swe-
go zakładu. W 1904 roku ob-
sługiwała ona tylko 450 odbior-
ców, a obecnie ponad 115 tysię-
cy. Linie wysokiego i niskiego
napięcia wzrosły w tym czasie
z 59 do 2.300 km.

Teatr Nowy występuje w
sobotę z premierą nie granej do-
tychczas w Polsce komedii dra-
matu włoskiego, laureata na-
grody Nobla, Luigi Pirandella
pt. „Liola”. Teatr Polski wna-
wia tragedię Szekspira „Anto-
niusz i Kleopatra”.

W niedzielę nastąpi zakoń-
czenie największej imprezy II
Wielkopolskiego Festiwalu Kul-
tury — przeglądu amatorskiego
ruchu chóralnego.

Artyści Esdrasy Moskiew-
skiej dali koncert w Operze,
przeznaczając go dla budowni-
czych Parku Pomnika Braterstwa
Broni na Cytaeli.

Wszystkie dzieci w poznań-
skich szkołach przygotowały się
starannie do „Dnia Nauczyciela”.
Kwiaty, upominki, wiersze, pro-
gramy artystyczne na akademie
— to wszystko ma ośrodku w
tym dniu trud pedagogów i wy-
chowawców. Niektóre szkoły
urządziły nadto 17 bm. nieofi-
cjalny „Dzień Woźnego”. Dzie-
ci wyręczyły woźnych i sprzą-
taczy, same dbając o czystość
swoich szkół. (emp)

Zjazd inwalidów — spółdzielców

Na początku grudnia br.
odbędzie się w Poznaniu V
Zjazd Delegatów Okręgowego
Związku Spółdzielni Inwalid-
dów. Ponadto 100 przedstawicieli
i gości zbierze się, aby
rozliczyć władze ZOZI z
dotychczasowej działalności
oraz dokonać wyboru Rady
Związku i Delegatów na
Zjazd ZSI w Warszawie.

Jednym z ważniejszych punk-
tów obrad będzie dyskusja
nad programem działania wiel-
kopolskich spółdzielni inwal-
idzkiej na rok 1965 i na
przyszłą 5-latkę. Uchwały IV
Zjazdu partii stawiają przed
inwalidami zadania, równie
ważne, jak i dla pozostałych
działów gospodarki narodo-
wej: więcej produkować dla
eksportu, lepiej i szerzej or-
ganizować usługi, zwiększyć
zatrudnienie inwalidów itp.

(na)

Wczoraj Pisali do nas...

„Czesław W. — skarżąc się, że
od pół roku w Gminnej Spółdzielni
w Plewiskach nie może nabyć
nafty do oświetlenia mieszkania,
(elektryczności na peryferiach —
za torem kolejowym nie ma). Po-
dobno w sklepie GS zbiornik na-
fowy jest dziurawy, więc naftę
nie zamawiają. (1)

Gnieźnieńska Spółka Autobu-
sowa prosi po raz drugi w tej ru-
bryce Państwowy Zakład Ubezpie-
czeń w Poznaniu o odpowiedź na
list z dnia 28 sierpnia br. Mimo li-
cznych monitów PZU milczy.

„Rozwódów nie będzie”; NOWY
TOMYSŁ: „Wojna trojańska”;
OBORNIKI: „Przygoda noworocz-
na”; OSTROW — Roma: „Ślub-
wanie”; Słonec: „Przerwany lot”;
OSTRZESZÓW: „Weekend”; PI-
ŁA — Iskra: „Ewa chce spać”;
Koral: „Gwiazdy muszą pisać”;
PLESZEW: „Spotkali się w pocia-
gu”; RAWICZ: „Ludzie z pocia-
gu”; SŁUPCA: „Milioner bez gro-
sza”; SREM: „Spotkanie ze szpie-
giem”; ŚRODA: „Rozwódów nie
będzie”; SZAMOTULY: „Popiół i
diament”; TRZCIANKA: „Piekło
w mieście”; TUREK: „Zamieć”;
WĄGROWIEC: „Dzień dla jed-
nego roku”; WOLSZTYN: „Dwa
zebra Adama”; WRZEŚNIA:
„Ranny w lesie”.

W POZNANIU

MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-

Międzynarodowy „rozkład jazdy” hokeistów na trawie

Informowaliśmy już o mających się odbyć spotkaniach naszych
hokeistów w Egipcie. Obecnie Polski Związek Hokeja na Trawie
przedstawił swój, bardzo bogaty „rozkład jazdy” na rok 1965.

Boks

12:8 wygraliśmy w Londynie

Pierwsze po 7 latach spotkanie
bokserskie Anglia — Polska, wy-
wołało w Londynie duże zaintere-
sowanie, gromadząc w Royal Al-
bert Hall ok. 5 tys. widzów, w
tym większość Polaków zamieszka-
łych w stolicy Anglii. Po serdecz-
nych przywitaniach i odegraniu
hymnów państwowych w hali, w
której normalnie odbywają się
koncerty wielkich orkiestr sym-
fonicznych oraz goszczą one czo-
łowe zespoły artystyczne świata,
rozpoczął się mecz bokserski An-
gla — Polska. Niestety, pierwsze
walki nie wypadły dla nas dobrze.
Zgoda nie mógł sobie poradzić
z 19-letnim reprezentantem An-
glii Bowyerem i mimo, że w dru-
giej rundzie uzyskał nawet prze-
wagę, w trzeciej osłabił i walkę
przegrał zastrzeżenie.

W walce koguciej przeciwni-
kiem Bendiga był 20-letni Mick
Pye. Anglik przegrał wyraźnie z
lepszym technicznie i taktycznie
Polakiem.

Do dużej niespodzianki doszło
w walce piórkowej. Rezerwowi za-
wodnik angielski Russell został u-
znany za zwycięzcę w walce z
Adamskim. Tylko pierwsza runda
należała minimalnie do Anglika,
atakującego non stop. Drugie i
trzecie starcie wygrał wyraźnie
Polak i przyznając zwycięstwa
Anglikowi widownia przyjęła z
dużą dezaprobatą.

Ponieważ pierwsze 4 walki trans-
mitowane były przez telewizję,
jako czwarte rozegrano spotkanie
w walce ciężkiej. Przeciwnikiem
Walickiego był cięższy od niego
o kilkanaście kilogramów Wood-
house, który pokonał naszego za-
wodnika.

W kolejnej walce meczu boksers-
kiego Rybski przegrał z Ander-
sonem.

W 6 walce meczu bokserskiego
reprezentant Polski Grudziń Mick
wygrał z Eamesem.

Wyniki pozostałych walk:
Waga piórkowa — Kulej wy-
grał z Taylorem.

Waga lekkopółśrednia — Kucierz
wypunktował Robinsona.

Waga średnia — Słowakiewicz
zwyciężył Stacka.

Waga półciężka — Pietrzykow-
ski wygrał z Lawtherem.

dalekopisem

PORAŻKA SZACHISTÓW

W 8 rundzie Olimpiady Szacho-
wej, rozgrywanej w Tel Avivie,
reprezentanci polscy przegrali z
Jugosławią 0,5:3,5. Bułgaria zre-
misowała z Argentyną 2:2, a Sta-
ny Zjednoczone zwyciężyły Kana-
dę 2,5 : 1,5. Na kongresie Między-
narodowej Federacji Szachowej
(FIDE) postanowiono, że następna
XVII Olimpiada Szachowa odbę-
dzie się w 1966 roku w stolicy Ku-
by — Hawanie.

O PUCHAR EUROPY

Mistrz Polski, krakowska Wisła
ustaliła już terminy swych spot-
kań o Puchar Europy w koszyków-
ce kobiet. Koszykarki „Wisły” ro-
zegrają pierwszy mecz przeciw mi-
strzowi Belgii, drużynie „Stan-
dard” 10 grudnia w Liege a re-
wanżowe spotkanie odbędzie się 16
grudnia w Krakowie.

WYGRAŁ GÓRNIK

W rozegranym awansem, meczu,
o mistrzostwo I ligi 7-osobowej
płki ręcznej mężczyzn, AZS Kato-
wice przegrał z Górnikiem Siem-
nowice 14:24 (7:12).

ZWYCIĘSTWO W PRADZE

W drugim dniu międzynarodo-
wego turnieju siatkówki w Pra-
dze akademicka reprezentacja Pol-
ski pokonała drużynę NRD 3:1
(15:9, 4:15, 15:12, 15:4), a ZSRR po-
konał Francję 3:0.

I LIGA HOKEJA

LKS przegrał po dramatycznej
walce z Polonią Bydgoszcz 6:7 (2:1,
3:1, 1:5).

żyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-
NI (St. Rynek) — g. 10-13; HI-
STORIA M. POZNANIA (St. Ry-
nek) — nieczynne; INSTRUMEN-
TÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek
45) — g. 9-15; NARODOWE (Al.
Malcinkowskiego 9) — g. 9-15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) —
X wystawa grafiki i rysunków
Zygmunta Salaty, połączona ze
sprzedażą, g. 10-20.

BWA — (Stary Rynek) — „Moją
twórczość i Szczeniaka”. Rzeźba
— Malarstwo — Rysunek Marii
Chudoba-Wisniewskiej — g. 10-18.

ZPAP (St. Rynek) — Wystawa
Szkół Wrocławskiej — Malarstwo
— Grafika — Rzeźba — g. 10-18.

SALON WYSTAWOWY PAŁA-
CU KULTURY — wystawa prac.

Starania kierownictwa naszych
hokeistów zmierzające do nawiąza-
nia kontaktów z nowymi przeci-
wnikami, reprezentującymi odmi-
ne style i techniki zostały uwie-
czone powodzeniem.

Po raz pierwszy zmierzmy się
z reprezentacją Szkocji i Walii.
Ponadto spotkamy się z Holandią,
NRD, Anglią i innymi.

W Poznaniu w dniach 11-12
czerwca 1965 r. z okazji 40-lecia
PZHT odbędą się turnieje repre-
zentacji państwowych, w którym
zobaczymy laskarzy Danii, Jugo-
sławii, NRD, Austrii i dwie repre-
zentacje Polski. Na wyjeździe na
szarą reprezentację spotka się z
NRD. Walczyć będzie także we
Włoszech w ramach turnieju o Pu-
char Zovatto, a młodzieżowa re-
prezentacja stanie do meczy z Ju-
gosławią i NRD.

Ponadto mamy w planie kilka
spotkań klubowych w konkuren-
cji międzynarodowej. Mistrzostwa
I ligi rozpoczną się 25 kwietnia.

(p)

dlaczego

• Nasza najlepsza kajakarka,
brązowa medalistka na Olimpi-
adzie w Rzymie Pilecka postanowi-
ła wycofać się z czynnego życia
sportowego. Podobnie postanowi-
ły uczynić znane polskie lekkoat-
letki: Sobottowa, Piatkowska i
Gerwinowa.

• Na łyżwiarskie mistrzostwa
Europy w jeździe figurowej w Mo-
skwie z wycieczką wyjadą naj-
lepsi polscy trenerzy, dla których
będzie się w stolicy ZSRR specja-
lna kurso-konferencja szkoleniowa.

• Ostatni w tym roku pojedy-
nek stoceć nasi najlepsi juniorzy
— piłkarze w niedzielę w Często-
chowie z silną reprezentacją NRD.
I tym razem jedynym zawodni-
kiem okręgu poznańskiego jest
w reprezentacji jako jej rezerwo-
wy bramkarz Cieślak z Warty.

• Minister szkolnictwa wyższe-
go — Henryk Golański przyjął
Olimpijczyków — członków AZS.
Obecny był na przyjęciu prze-
wodniczący GKKFiT Włodzimierz
Rezek. Sport akademicki repre-
zentowany był w Tokio przez 45
zawodników i zawodniczek, z któ-
rych 22 zdobyło medale lub zajęło
punktowane miejsca.

• Ogólnopolskie, (przypuszczal-
nie jedynne), halowe zawody w lek-
kiej atletyce mają się odbyć w ter-
minie 27-28 lutego 1965 r. w Olszt-
ynie. Stanowiąc będą eliminacje
przed meczami z NRD i NRF.

• Przy zarządzie głównym
TKKF w Warszawie powołana zo-
stała Komisja Sportowa Badmin-
tonu, popularnej również u nas
kraj gry, zwanej też kometa. Na-
leży przypuszczać, że po pew-
nym czasie Komisja przekształci
się w związek krajowy, który za-
rejestruje się do Międzynarodo-
wej Federacji.

• Szybownicy mistrzostwa świa-
ta 1965 r. odbędą się w Anglii, a
mistrzostwa świata w akrobacji
samolotów sportowych 1966 r. w
ZSRR.

Najbliższe występy wielkopolskich pięściarzy

W niedzielę reprezentacja junio-
row poznańskiego okręgu zmierzy
się o godz. 11 w sali Budowlanych
przy ul. Kościelnej z reprezentac-
ją okręgu katowickiego w walce o
Puchar GKKFiT. Zwycięstwo
poznanskiego zespołu dałoby mu
szanse zakwalifikowania się do
walk finałowych.

Należy się spodziewać dobrych
pojedynków, tym bardziej, że obie
strony przygotowują do walk
swoich najlepszych zawodników.

W grudniu dojdzie w Kaliszu do
meczów seniorów naszego okręgu z
reprezentacją Cottbusu (NRD), po-
nadto jest w planie spotkanie se-
niorów z reprezentacją Warszawy,
a Budowlani gościć będą pięściar-
zy duńskiego klubu Box Alliane
z Alborgu. (p)



niem, i w ogóle wizytą. Zbie-
giem okoliczności był to
dzień jego imienin; na stole
doniczki z kwiatami od uc-
niów. Poza tym — nauczy-
ciele w ogóle niechętnie mó-
wią o swojej działalności,
uważają ją za coś oczywiste-
go, nad czym nie warto dys-
kutować.

— Z początku, jak każda
nowa rzecz, źle ją przyjęto.
Były kłopoty z naborem uc-
niów. Klasę złożoną z kilku-
nastu młodych ludzi uważałem
już za sukces.

— A teraz?

— Teraz 35 młodych ludzi
chodzi do tej szkoły.

Coraz więcej uczęszcza
chłopców, dziewczęta nie tak
dawno były w olbrzymiej prze-
wadze.

Młodzież do tej szkoły
uczęszcza dobrowolnie, zają-
cia muszą tak być prowadzo-
ne, aby interesowały i zachę-
cały do dalszego udziału.
Dziewczęta korzystają z kur-
sów gotowania i szycia, a rów-
nocześnie uzupełniają wiedzę
z wielu innych dziedzin.
Chłopców ciągnie technika,
ciągnie także wiedza rolnicza,
którą dzieli się inżynierowie
rolnictwa z Golejewka. Wy-
cieczki, filmy oświatowe, za-

LISTOPAD 21 sobota	Marii, Wiesława Słońce: 7.23—15.53
--------------------------	---------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i
Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Li-
ola” (przedst. zamkn.); OPERA —
g. 19 „Faust”; OPERETKA — g.
19 „My fair lady”; MARCINEK —
g. 11 i 16.30 „To jest Polska”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNJEZNO: „Uciekla mi prze-
piórka”; KALISZ: „Król w kra-
ju rozkoszy”; KOŁO: „Czy to jest
miłość”; SIERADZ: „Przyciąganie
ziemskie”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Piątka